

Katastrofa Ju 52 w Szwajcarii

#Lotnictwo cywilne #Wypadki 5 sierpnia 2018

Wczoraj po południu, ok. 16:10 czasu lokalnego z lotniska pod Locarno wystartował zabytkowy niemiecki samolot transportowy Ju 52. Na jego pokładzie znajdowało się 3 członków załogi (2 pilotów i steward) i 17 pasażerów. Mieli lecieć do Dübendorf, bazy wojskowej, w której stacjonował samolot (stamtąd przyleciał do Locarno poprzedniego dnia). Lot odbywał się na wysokości ok. 11 tys. stóp (3,3 km).



Feralny Ju 52 rozbił się prawie doszczętnie. Nie wybuchł jednak duży pożar wraku / Zdjęcie: Police Graubuenden

Maszyna nie dotarła jednak do celu. Ok. 16:55 uderzyła w ziemię w rejonie zachodniego zbocza Piz Segnas na wysokości 2540 m. Świadkowie twierdzą, że w ostatniej fazie lotu samolot spadał prawie pionowo z dużą prędkością. Po zderzeniu z ziemią nie wybuchł pożar.

W akcji ratowniczej wzięło udział 5 śmigłowców, w tym 3 prywatne. Gdy ratownicy dotarli na miejsce katastrofy okazało się, że wszyscy lecący Ju 52 zginęli na miejscu. Ofiary katastrofy miały od 42 do 84 lat. Wśród nich 18 to Szwajcarzy, a 2 było Austriakami, 11 mężczyzn i 9 kobiet. Było wśród nich 8 małżeństw.

Pierwszy pilot miał 61 lat, a drugi 62. Obaj byli wcześniej pilotami wojskowymi. Latali też w liniach Swiss.

Nie wiadomo, co było przyczyną katastrofy. Przedstawiciele władz szwajcarskich stwierdzili, że samolot nie zderzył się w powietrzu z innym statkiem powietrznym, ani nie zaczepił o linę kolejki lub wyciągu.

Rozbity samolot to Junkers Ju 52 / mg4e (nazywany Tante Ju – ciotka Ju) nr rej. HB-HOT, nr ser. 6595. Oblatano go w 1939. Należał do Ju-Air – kompanii należącej do

Stowarzyszenia Przyjaciół Szwajcarskich Wojsk Lotniczych (VFL). Ju-Air dysponowała dotąd trzema Ju 52. Loty dwóch pozostałych samolotów tego typu zostały wstrzymane.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o